

Opera mydlana

Maryla Rodowicz

Ta historia jest prawdziwa, jest z TV,
a to wszystko za oknem tylko mi się śni.
Błękitnieje na ekranie dobro oraz zło,
jakby Pan Bóg opowiadał, albo Bóg wie kto.

Ta historia nie ma końca, trwa i trwa.
To przecież życie. I to przecież ja.
Czas się rozpadł na kawałki, na odcinków sto.
Patrzę w ekran a nie w siebie, a nie o to szło

A tu nocy wciąż więcej i więcej.
Szukasz światła i zwierzasz się ścianom,
szukasz światła i czegoś na serce,
a dostajesz operę mydlaną.

Ta historia jest prawdziwa, jest z TV,
a to wszystko za oknami tylko mi się śni.
Błękitnieje na ekranie dobro oraz zło,
jakby Pan Bóg opowiadał, albo Bóg wie kto.

Kto mi pisze dialogi? Czemu gram tak naiwnie?
Czemu moja historia gorzej jest oświetlona,
kiepsko jest napisana i tak źle obsadzona?
A tu nocy wciąż więcej i więcej.

Ta historia jest prawdziwa, jest z TV,
A to wszystko za oknami tylko mi się śni.
Błękitnieje na ekranie dobro oraz zło,
Jakby Pan Bóg opowiadał, albo Bóg wie kto.